

WIARA PRZYMIERZA



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 12 czerwca

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ga 6,14; Rz 6,23; 1 J 5,11.13; Rz 4,1-7; Kpł 7,18; 17,1-4; Rz 5,1.

TEKST PAMIĘCIOWY: „A że przez zakon nikt nie zostaje usprawiedliwiony przed Bogiem, to rzecz oczywista, bo: Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” (Ga 3,11).

Ponad siedem stuleci przed Chrystusem grecki poeta Homer napisał *Odyseję*, opowieść o Odyseuszu, wielkim wodzu, który po zdobyciu Troi rozpoczął dziesięcioletnią podróż do ojczystej Itaki. Podróż trwała tak długo, gdyż była przerywana katastrofami na morzu, buntami, sztormami, atakami potworów i innymi zdarzeniami, które uniemożliwiły grekiemu bohaterowi wcześniejsze dotarcie do królewskiego domu. W końcu bogowie greccy uznali, że Odyseusz dosyć wycierpiał, i pozwolili udręczonemu wojownikowi wrócić do swojego pałacu i swojej rodziny. Swoimi cierpieniami odkupił popełnione błędy.

W pewnym sensie jesteśmy jak Odyseusz — znajdujemy się w długiej drodze do domu. Istotna różnica polega na tym, że w przeciwieństwie do Odyseusza nigdy nie jesteśmy w stanie *dosyć wycierpieć*, by zasłużyć na powrót. Odległość między niebem a ziemią jest zbyt wielka, byśmy mogli sami odpokutować nasze błędy. Jeśli dotrzemy do domu, to stanie się to jedynie dzięki łasce Bożej.

LEKcja W SKRÓCIE

Dlaczego zbawienie musi być darem? Dlaczego jedynie ktoś równy Bogu mógł nas odkupić? Dlaczego Abraham jest dobrym wzorem wiary? Co to znaczy, że sprawiedliwość zostaje nam *poczytana* czy *przypisana*? Jak możemy przyjąć na własność obietnice i nadzieje dane nam w ofierze Chrystusa na krzyżu?

Starotestamentowy sposób zbawienia opisany w prawie mojżeszowym nie różni się od nowotestamentowego sposobu zbawienia według nowego przymierza. Zarówno w *Starym Testamencie*, jak i *Nowym Testamencie*, starym przymierzu i nowym przymierzu, zbawienie jest wyłącznie przez wiarę. Gdyby było przez cokolwiek innego, na przykład przez uczynki, zbawienie byłoby czymś, co się nam należy — czymś, co Stwórca jest zobowiązany dać tym, którzy spełnili warunki. Jedyne ludzie niemający pojęcia o katastrofalnym charakterze grzechu mogą wierzyć, że Bóg był w jakikolwiek sposób zobowiązany do zbawienia nas. Otóż nie. Jeśli już istniał jakikolwiek obowiązek, to jedynie wobec złamanego prawa. My moglibyśmy jedynie umrzeć na wieki. Zbawić mógł nas wyłącznie Jezus Chrystus.

„Gdy ludzie pełniej rozumieją ogrom niepojętej ofiary, która została złożona przez Króla Nieba umierającego w miejsce człowieka, wówczas plan zbawienia zostanie wywyższony, a myśli o Golgocie obudzą czułe, święte i żywe emocje w sercach chrześcijan. Chwała dla Boga i Baranka będzie w ich sercach i na ich ustach. Pycha i zarozumiałość nie mogą się panoszyć w sercu, które żywo pamięta sceny z Golgoty. (...). Wszystkie skarby świata nie wystarczą, by odkupić jedną ginącą duszę. Kto może zmierzyć miłość Chrystusa do ginącego świata, gdy zawisł On na krzyżu, cierpiąc za winy grzesznych ludzi? Ta miłość jest niezmierzona i nieskończona.

Chrystus dowiódł, że Jego miłość jest silniejsza niż śmierć. Dokonał zbawienia człowieka, a choć toczył straszliwą walkę z mocami ciemności, to jednak nawet wówczas Jego miłość rosła i potężniała. Zniósł ukrycie oblicza Ojca, a w gorczy duszy zawołał:

— »Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?« (Ps 22,2; Mt 27,46; Mk 15,34).

Jego ramię dokonało zbawienia. Cena za odkupienie człowieka została zapłacona, gdy w ostatnim zmaganiu duszy Zbawiciel wydobył z siebie słowa rozbrzmiewające w całym wszechświecie:

— »Wykonało się!« (J 19,30).

Sceny z Golgoty budzą najgłębsze emocje. W związku z tym tematem stosowną rzeczą jest przejawianie radości, zachwyty i zapału. To, że Chrystus, doskonały i niewinny, przeszedł tak niewyobrażalną mękę i poniósł śmierć, dźwigając ciężar grzechów świata, nigdy nie zostanie w pełni pojęte przez nasze umysły i naszą wyobraźnię. Długość, szerokość, wysokość i głębokość tej zdumiewającej miłości nie są możliwe do zrozumienia. Rozmyślanie o niezrównanej głębi miłości Zbawiciela powinno napęłnić umysł, dotknąć duszy i zmiękczyć ją, oczyścić i uwznioślić uczucia oraz zupełnie odmienić cały charakter⁶².

Pomódl się i przeczytaj uważnie powyższy cytat, by pełniej go zrozumieć. Zapamiętaj te słowa. Przeczytaj także Ga 6,14, a następnie zastanów się, jak możesz się chlubić krzyżem Chrystusowym?

⁶² Ellen G. White, *Testimonies for the Church*, t. 2, Mountain View–Omaha 1948, s. 212-213.

„Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem albo złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego, lecz drogą krwią Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego” (1 P 1,18-19). Co Piotr miał na myśli, pisząc, że zostaliśmy wykupieni?

Gdy Piotr mówi o pojednawczej śmierci Chrystusa na krzyżu, pojęcie *wykupu* (czy ceny), do którego nawiązuje, przywodzi na myśl starożytną praktykę wyzwalania niewolnika z niewoli po uiszczeniu (nierzadko przez krewnego) ceny wykupu. Chrystus wykupił nas z niewoli grzechu i jego ostatecznego skutku — śmierci — a uczynił to swoją *drogą krwią*, ponosząc zastępczą i dobrowolną śmierć na krzyżu. To Jego ofiara jest podstawą wszystkich przymierzy. Bez niej przymierza te byłyby nieważne i nic nieznaczące, gdyż Bóg nie mógłby zgodnie z prawem wypełnić swojej części umowy, to jest obdarzyć życiem wiecznym tych, którzy Mu ufają.

Przeczytaj Rz 6,23 oraz 1 J 5,11.13. Jakie wspólne przesłanie zawierają te wersety?

Mamy obietnicę życia wiecznego, gdyż tylko Jezus był w stanie naprawić wyłom, który pozostawiony sam sobie doprowadziłby do tego, że utracilibyśmy życie wieczne. Jak to możliwe? Otóż jedynie sprawiedliwość i nieskończona wartość samego Stwórcy mogła spłacić i unieważnić dług zaciągnięty przez złamanie prawa. Tak wielka była przepaść spowodowana przez grzech. W końcu, jak świadczyłoby to o powadze wiecznego Bożego prawa moralnego, gdyby jakieś niedoskonałe i śmiertelne stworzenie mogło zapłacić cenę złamania tego prawa? Jedynie Ktoś równy samemu Bogu, mający życie niezapożyczone, niewywiezione i wieczne, mógł zapłacić okup niezbędny, by uwolnić nas od długu zaciągniętego wobec prawa. W ten sposób wypełniane są wszystkie obietnice przymierza i tak uczestniczymy w obietnicy życia wiecznego już teraz. W ten sposób zostaliśmy wykupieni z grzechu i śmierci.

Wyobraź sobie, że czyjeś dziecko w muzeum oblewa atramentem obraz słynnego holenderskiego malarza Rembrandta van Rijna (1606-1669) i niszczy go zupełnie. Obraz był wart miliony złotych, a rodzice, nawet gdyby sprzedali wszystko, co posiadają, nie z biorą nawet małego ułamka tej kwoty. Jak ta ilustracja pomaga nam zrozumieć rozmiary wyłomu spowodowanego przez grzech, naszą bezradność wobec tego problemu oraz fakt, że tylko Pan mógł spłacić nasz dług?

„Wtedy uwierzył Panu, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu” (Rdz 15,6).

Ten werset pozostaje jednym z najważniejszych zdań w całym *Piśmie Świętym*. Przyczynia się on do ugruntowania ważnej prawdy biblijnej religii — usprawiedliwienia przez wiarę — i to na długo przed tym, jak Paweł napisał *List do Rzymian*. To świadczy, że już od Edenu zbawienie zawsze było dostępne w ten sam sposób.

Bezpośredni kontekst tego wersetu pomaga nam zrozumieć, jak wielka była wiara Abrahama, który uwierzył w Bożą obietnicę, iż będzie miał syna, choć wszystko wydawało się świadczyć o tym, że jest to zupełnie niemożliwe. Taka wiara uznaje własną bezradność, oznacza zupełne poddanie się Bogu i wymaga całkowitego podporządkowania się Mu w posłuszeństwie. Taka była Abrahama wiara, która została mu poczytana „za sprawiedliwość” (Rdz 15,6 BKR).

Dlaczego Biblia mówi, że wiara została Abrahamowi poczytana czy przypisana za sprawiedliwość? Czy sam patriarcha był sprawiedliwy w znaczeniu Bożej sprawiedliwości? Co uczynił wkrótce po tym, jak Bóg uznał go za sprawiedliwego? Jak pomaga to nam zrozumieć, dlaczego ta sprawiedliwość została mu przypisana wbrew temu, jaki naprawdę był sam ze swojej natury?

Choć życie Abrahama charakteryzowało się wiarą i posłuszeństwem, to jednak nie było życiem doskonałej wiary ani doskonałego posłuszeństwa. Czasami przejawiał on słabości pod tym względem. (Czy znasz kogoś, kto ma podobne doświadczenia?) Prowadzi to nas do ważnego spostrzeżenia, że sprawiedliwość, która nas zbawia, jest sprawiedliwością przypisaną nam (sprawiedliwością niejako *użyczoną* nam). To znaczy, że zostajemy uznani jako sprawiedliwi w oczach Boga mimo naszych wad. Bóg postrzega nas jako sprawiedliwych, choć takimi nie jesteśmy. Tak właśnie uczynił w przypadku Abrahama i tak czyni wobec wszystkich, którzy przychodzą do Niego w wierze Abrahama (zob. Rz 4,16).

Przeczytaj Rz 4,1-7. Zwróć uwagę na kontekst, w którym Paweł zacytował Rdz 15,6. Zastanów się z modlitwą nad tymi wersetami i streść je własnymi słowami, wyrażając ich przesłanie skierowane do ciebie.

Czytając Rdz 15,6 w różnych polskich przekładach *Biblii*, możemy zauważyć, że hebrajskie słowo *chaszab* tłumaczone jest w następujący sposób: *poczytać* (BW), *policzyć* (BE) oraz *uznać* (BI).

To samo słowo występuje także w innych wersetach ksiąg Mojżeszowych. Osoba lub rzecz jest *poczytywana* czy *uznawana* za kogoś lub coś, czym w rzeczywistości nie jest. Na przykład w Rdz 31,15 Rachela i Lea stwierdziły, że ich ojciec *uważał*⁶³ je za obce, choć były jego córkami. Dziesięcina Lewitów była *poczytana*⁶⁴ jakby była ziarnem z klepska, choć oczywiście nie była ziarnem (zob. Lb 18,27.30).

Jak pojęcie *poczytywania* zostało wyrażone w kontekście ofiarnym? (Zob. Kpł 7,18; 17,1-4).

W *Biblii warszawskiej* hebrajskie słowo *chaszab*, występujące w Kpł 7,18; 17,1-4, przetłumaczono najpierw jako *zaliczyć*, a następnie jako *poczytać*. Jeśli ofiara pojednania nie zostanie spożyta do trzeciego dnia, jej znaczenie zostanie utracone i nie będzie ona *zaliczona* (hebr. *chaszab*) na rzecz ofiarującego grzesznika (zob. Kpł 7,18). W Kpł 7,18 jest mowa o sytuacji, w której ofiara jest *zaliczana* na rzecz grzesznika (por. Kpł. 17,1-4), który potem staje przed Bogiem w podarowanej sprawiedliwości. Bóg poczytuje grzesznika za sprawiedliwego, choć osoba ta w rzeczywistości nie jest sprawiedliwa.

Zastanów się przez chwilę nad tą niesamowitą prawdą, że my, mimo naszych wad, możemy zostać poczytani za sprawiedliwych w oczach Boga. Napisz własnymi słowami, jak to rozumiesz.

Wielka prawda o uznaniu za sprawiedliwego nie na podstawie tego, czego możemy dokonać, ale jedynie przez wiarę w to, czego Chrystus dokonał dla nas, jest istotą wyrażenia *sprawiedliwość przez wiarę*. Ale to nie wiara czyni nas sprawiedliwymi. Wiara jest jedynie narzędziem, przez które otrzymujemy dar sprawiedliwości. Na tym polega piękno, tajemnica i chwała chrześcijaństwa. Wszystko, w co wierzymy jako chrześcijanie, czyli wyznawcy Chrystusa, jest zakorzenione w tej niesamowitej prawdzie. Przez wiarę jesteśmy poczytani jako sprawiedliwi w oczach Boga. Wszystko inne idzie za tym — posłuszeństwo, uświęcenie, świętość, rozwój charakteru, miłość — i wszystko powinno wpływać z tej ważnej prawdy.

Jak odpowiedziałbyś komuś, kto stara się być chrześcijaninem, ale narzeka, że nie czuje się sprawiedliwy?

⁶³ BI: *traktować*, PIC: *poczytać*, BRP: *uznać*, BP: *uchodzić za...* (przyp. red.).

⁶⁴ BI: *policzyć*, BKR: *(po)traktować*, NBG: *uznać* (przyp. red.).

Słynny włoski kardynał Robert F. Bellarmin (1542-1621), jezuita i inkwizytor, który przez całe życie zwalczał przesłanie usprawiedliwienia wyłącznie przez przypisaną sprawiedliwość, leżał na łożu śmierci. Przyniesiono mu zatem krucyfiksy pobłogosławione przez kapłana i relikwie świętych, by dać mu pewność zbawienia przed śmiercią. Jednak Bellarmin oświadczył:

— Zabierzcie to stąd. Bezpieczniej jest ufać zasługom Chrystusa.

Wielu ludzi u kresu swego życia zaczyna rozumieć, jak próżne, jałowe i bezużyteczne jest poleganie na uczynkach w kwestii zasłużenia na zbawienie u świętego Boga. Dopiero wtedy pojmują, jak bardzo potrzebują sprawiedliwości Chrystusa.

Dobra nowina jest taka, że nie musimy czekać aż do śmierci, by znaleźć poczucie bezpieczeństwa w Panu. Całe przymierze jest oparte na Bożych obietnicach bezpieczeństwa już teraz dających nam pewność i zmieniających nasze życie na lepsze.

Przeczytaj podane poniżej wersety i odpowiedz na pytania zadane obok w kontekście rozwijania, podtrzymywania i wzmacniania więzi przymierza z Bogiem.

Ps 34,9: Jak możesz doświadczyć Bożej dobroci?

Mt 11,30: Co Chrystus uczynił dla nas, iż Jego jarzmo jest miłe?

Rz 5,1: Co usprawiedliwienie ma wspólnego z pokojem?

Flp 2,7-8: Czego nauczyłeś się z doświadczenia Chrystusa?

Podczas modlitwy zastanów się nad swoim życiem i odpowiedz sobie, co czynisz, by wzmacniać więź z Bogiem, a co w twoim postępowaniu może tej więzi szkodzić? Co powinieneś zmienić?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Jedyny sposób, w jaki może on [grzesznik] osiągnąć sprawiedliwość, to poprzez wiarę. Przez wiarę może przynieść Bogu zasługi Chrystusa i Pan umieszcza posłuszeństwo swego Syna na rachunku grzesznika. Sprawiedliwość Chrystusa zostaje przyjęta w miejsce ludzkiego uchybienia i Bóg przyjmuje, przebacza oraz usprawiedliwia pokutującą i wierzącą duszę, traktując ją tak, jak gdyby była sprawiedliwa, i miłując ją tak, jak miłuje swego Syna. Właśnie w ten sposób wiara jest zaliczana jako sprawiedliwość”⁶⁵.

„Gdy przez skruchę i wiarę przyjmujemy Chrystusa jako naszego Zbawiciela, Pan przebacza nasze grzechy i daruje karę nakazaną za przestępstwo prawa. Grzesznik stoi wtedy przed Bogiem jako sprawiedliwa osoba; zostaje obdarzony przychylnością nieba i przez Ducha ma społeczność z Ojcem i Synem.

Istnieje wtedy jeszcze inne dzieło do wykonania, a jest to dzieło o charakterze postępowym. Dusza ma zostać uświęcona przez prawdę. A ma to zostać osiągnięte także przez wiarę, ponieważ jedynie łaska Chrystusa, którą przyjmujemy przez wiarę, może przekształcić charakter”⁶⁶.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jaka jest różnica między żywą wiarą a martwą wiarą? (Zob. Jk 2,17-18). Jak Paweł opisał żywą wiarę? (Zob. Rz 16,26). Jakie kluczowe słowo wskazuje, co obejmuje wiara?

2. Jak odpowiesz na stwierdzenie (mające pewien poziom logicznej spójności), iż skoro jesteśmy zbawieni wyłącznie przez przypisaną sprawiedliwość, a nie sprawiedliwość istniejącą w nas, to nie liczy się, co robimy i jak postępujemy?

3. „Nasze przyjęcie u Boga jest pewne jedynie dzięki Jego umiłowaniemu Synowi, a dobre uczynki są jedynie rezultatem działania Jego przebaczącej grzech miłości. Nie przynoszą nam one chluby i nic nie jest nam udzielane za nasze dobre uczynki, przez które możemy domagać się udziału w zbawieniu naszych dusz. (...). [Wierzący] nie może przedstawić swoich dobrych uczynków jako uzasadnienia dla zbawienia swojej duszy”⁶⁷. W świetle tej wypowiedzi Ellen G. White, dlaczego dobre uczynki są ważną częścią doświadczenia chrześcijanina?

PODSUMOWANIE

Zarówno w starym, jak i w nowym przymierzu to Jezus zapłacił nasz dług wobec boskiego prawa, byśmy mogli uzyskać stan sprawiedliwości w oczach Boga.

⁶⁵ Ellen G. White, *Wybrane poselstwa*, t. 1, Radom 2016, s. 340.

⁶⁶ Tamże, *Wybrane poselstwa*, t. 3, Radom 2011, s. 171 (przyp. red.).

⁶⁷ Tamże, s. 177-178 (przyp. red.).

DARY 13. SOBOTY — PROJEKT KRAJOWY

2. kwartał • Zbiórka darów 26 czerwca • Projekt Zarządu Kościoła w Polsce

Adaptacja studia nagrań i ekspedycji literatury



Projekt nowego studia TV dla Głosu Nadziei
w Warszawie przy ul. Foksal



Nowa ekspedycja (planowana) Wydawnictwa
„Znaki Czasu” w Warszawie przy ul. Tureckiej

Tegoroczna wielka ewangelizacja internetowa Marka Finleya wykazała potrzebę tworzenia nowych materiałów audiowizualnych oraz drukowanych w celu dotarcia z poselstwem nadziei do naszych rodaków w kraju i za granicą.

W związku z powyższym Zarząd Kościoła w Polsce postanowił, aby zebrane dary na krajowy projekt misyjny przeznaczyć na przystosowanie lokalu magazynowego Wydawnictwa „Znaki Czasu” na studio nagrań materiałów audiowizualnych realizowanych przez Ośrodek Radiowo-Telewizyjny „Głos Nadziei”. Materiały te będą wykorzystywane przez Głos Nadziei, diecezje oraz zbory dla potrzeb ewangelizacyjnych w internecie.

Osiągnięcie powyższego celu będzie możliwe poprzez przystosowanie pomieszczeń na ekspedycję literatury Wydawnictwa „Znaki Czasu” w budynku kościelnym w Warszawie przy ul. Tureckiej 1, w którym to miejscu przed 1939 rokiem mieściła się siedziba kościelnego wydawnictwa.

Poprzez uczestnictwo w zbiorce dzisiejszych darów łączymy się w szerzeniu misji, za co z serca dziękujemy. Niech Bóg wam obficie błogosławi. Maranatha!

Jak złożyć dary?

1. Zebrane dary podczas pierwszej części nabożeństwa zostaną podzielone przez skarbnika zboru po 50% na projekt ogólnoświatowy i krajowy.
2. Dar na projekt *Adaptacja studia nagrań i ekspedycji literatury* można złożyć w kopercie, wskazując ten właśnie cel. Dar zostanie w 100% przekazany na ten projekt.
3. Dar na projekt *Adaptacja studia nagrań i ekspedycji literatury* można również przekazać bezpośrednio na konto Zarządu Kościoła: **59 1750 0012 0000 0000 3024 9267**, z dopiskiem: **Adaptacja studia nagrań i ekspedycji literatury**.